

Od dobrych kilku dni mówi się o pewnym transferze Vasilisa Torosidisa do Boloni. Oficjalne potwierdzenie transferu jest jednak przesuwane przez media z dnia na dzień, a piłkarz trenuje cały czas w Trigorii. Co może się kryć za tym wszystkim?

Dziennik *Il Resto del Carlino* donosi, że Grek dał swoje słowo klubowi z Bolonii, jednak pojawiły się kluby z Grecji i Turcji, gotowe pozyskać prawego obrońcę. Każdy z tych klubów wyłożył na stół wyższe oferty, jeśli chodzi o wynagrodzenie, zarobki, których Bologna nie jest w stanie wyrównać. Dodatkowym problemem jest długość kontraktu z Rossoblu. Agenci gracza naciskają, aby rok kontraktu, który ma jeszcze w Romie, Bologna rozłożyła na trzy sezony, podczas gdy klub chce podpisać dwuletnią umowę.

Autor: abruzzo